

Sprawozdanie z wyprawy do doliny Charakusa, sierpień 2025

W dniach 08.08 - 01.09 zespół w składzie Wojciech Mazik, Piotr Rożek i Tomasz Kujawski działał w rejonie Masherbrum, Karakorum Zachodnie, Pakistan, w ramach programu Polski Himalaizm Sportowy.



Zdj. 1 Otoczenie base campu. W tle widoczny masyw K6 (w środku) i Kapura (po prawej)

W początkowej fazie wyprawy zespół wykonał kilka wyjść aklimatyzacyjnych m.in. na przełęcz Sulu Settle (5600 m n.p.m) oraz drogą British Route (300m, 6b) na niesamowitą skalną piramidę Naysier Brakk (5200 m n.p.m.).



Zdj. 2 Skalna piramida Naysa Brakka (ok. 5200 m n.p.m.)

Po zakończeniu aklimatyzacji, wspinacze podjęli próbę wytyczenia nowej drogi na Farol Peak Central (6450 m n.p.m.). W trakcie akcji słabe warunki oraz złe samopoczucie zmusiły zespół do rezygnacji ze szczytu. W rezultacie czego powstaje nowa droga kończąca się na turni o wysokości ok 5450 m n.p.m. w masywie Farol Peak Central. Odczuwalne trudności drogi to M3/4 5c TD, o długości ok. 400m.



Zdj. 3 Przybliżony przebieg próby wytyczenia nowej drogi na Farol Peak Central

W kolejnym wyjściu grupa podejmuje próbę wytyczenia nowej drogi na Iqbal Wall – ściany o wysokości ok 400m, położonej u podnóża Sulu Peak (6000 m n.p.m.). Po napotkaniu starych haków i pętli, w obliczu nadciągającego kilkudniowego załamania pogody, wspinacze decydują się zrezygnować z celu po pokonaniu kilku wyciągów.



Zdj. 4 Wspinanie na Iqbal Wall

Końcowym akcentem polskich wspinaczy jest wytyczenie nowej drogi w masywie Badal Peak (6100 m n.p.m.). Powstała linia ma długość 500m i trudności 6a TD+. Pierwsza połowa drogi jest bardzo wymagająca ze względu na wszechobecną kruszynę. W drugiej części wspinaczka wiedzie litym, estetycznym terenem trzymającym trudności. Droga kończy się na wybitniej turni w

środkowej części ściany, która wg naszych informacji do tej pory nie została zdobyta. Zespół decyduje się nazwać tę formację 'Laura's Spire', upamiętniając tragicznie zmarłą kilka tygodni wcześniej w wypadku na pobliskim Laila Peak Laurę Dahlmeier.



Zdj. 5 Droga Via Laura na N/NW ścianie Badal Peak



Zdj. 6 Dolna część Via Laura biegnąca kruchym terenem



Zdj. 7 Górne wyciągi Via Laura w litej skale



Zdj. 8 Biwak na Via Laura

Powrót zespołu nie odbył się również bez przygód. Pora monsunowa a wraz z nią ulewne deszcze doprowadziły do wezbrania rzek i powodzi. Konsekwencją tego były zerwane po drodze mosty w dolinach i konieczność improwizacji przepraw ludzi i sprzętu. Na szczęście wszystko poszło gładko i wspinacze dotarli już bezpiecznie do Polski.

Ogólnie trudno sobie wyobrazić bardziej wymagające warunki do działania. Nadzwyczaj suche dwie poprzednie zimy oraz ciepłe lata, a także globalne podwyższenie temperatury mają swoje fatalne konsekwencje w tej części Karakorum:

- Niemalże zanik dróg śnieżno lodowych.
- Izoterma 0° powyżej 6000m.
- Obrywy skalne mające miejsce zarówno w dzień jak i w nocy. –
- Otwarte, niebezpieczne lodowce i obrywające się seraki.

Między innymi takie wyzwania towarzyszyły wyprawie od samego początku i skutecznie uniemożliwiły realizację niektórych założonych celów. Niemniej jednak zespół jest bardzo zadowolony ze swojego czasu w dolinie Charakusa gdyż wykorzystał bardzo dobrze zastane możliwości.

Dziękujemy za wsparcie finansowe Polskiemu Związkowi Alpinizmu, bez którego wyprawa by się nie odbyła.

Piotr Rożek

Tomasz Kujawski

Wojciech Mazik